Rok XIII

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 212

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach 2,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem 2,91 „
Kwartalnie w ekspedycji 7,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem 8,73 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z za granicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

DODATKI: „Orędownik Powiatowy powiatu chojnickiego" — „Kwiaty z Bożego Ogrodu" — „Kraina Powieści"

Czwartek Podwyższenie Krzyża św. Piątek † N. M. P Bolesnej

CHOJNICE, piątek dnia 15 września 1933 r

Słońca wschód 5,09 zachód 17,53
Księżyca wschód 00,00 zachód 16,50

OBYWATELE!

W roku bieżącym obchodzi także Polska 250-tą rocznicę bitwy pod Wiedniem, jednego z najwspanialszych zwycięstw oręża polskiego.

250 lat temu, gdy 140.000 armja turecka oblegała Wiedeń, Król Jan III Sobieski wyruszył na czele 30.000 armji na ratowanie zagrożonego chrześcijaństwa, Austrji i państw niemieckich. Nie pierwszy to wypadek w dziejach, kiedy Polska ofiarnie ratowała Europę spełniając swoje dziejowe powołanie jako mocarne państwo, stojące na straży pokoju świata, pracy i kultury.

W wyprawie tej wzięło również liczny udział rycerstwo naszej ziemi pomorskiej, szlacheta kaszubska.

W uczczeniu ta kdoniosłej i drogiej każdemu sercu Polaka rocznicy, Komitet Obchodu Odsieczy Wiednia w Chojnicach urządza w dniach 16 i 17 bm. uroczysty obchód.

Niechaj Chojnice przybiorą w tych dniach godziwą szatę i udekorują domy swe flagami i barwami narodowemi, a okna nalepkami Króla Jana III, zaś w obchodzie biorą jak najliczniejszy udział.

Program

W sobotę, dnia 16 września rb.

1) o godz. 16-tej wkroczenie Braci Kaszubskiej na Rynek, przemówienie p. sędziego Karnowskiego i defilada Braci;

2) od godz. 16—18 koncert na Rynku orkiestry Kolejowej i Zakładu Wychowawczego;

3) o godz. 19,30 capstrzyk, zbiórka Wojska i Stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych i przysposobienia wojskowego przy koszarach I Baonu Strzelców, ul. Świętopełka;

4) o godz. 20-tej ćwiczenia Straży Pożarnej na Pl Jagiellońskim.

W niedzielę, dnia 17 września rb. przed południem:

1) o godz. 7 pobudka I Baonu Strzelców;

2) od godz. 9-tej dzień kwiatka;

5) Po nabożeństwie (około 11,15) pochód PP. Naczelników Władz, Duchowieństwa, Wojska, Straży Granicznej, Stowarzyszeń Społecznych, Przysposobienia Wojskowego i Społeczeństwa do parku miejskiego na odsłonięcie kamienia pamiątkowego króla Jana III Sobieskiego.

6) o godz. 12,15 odsłonięcie pomnika, przemówienia i składanie wieńców u stóp pomnika;

7) o godz, 12,45 powrót do miasta

8) od godz. 13—14 koncert na Rynku:

3) o godz. 9,30 zbiórka wojska i stowarzyszeń w koszarach 1 Baonu Strzelców. Stamtąd wymarsz na stadjon.

4) o godz. 10,15 uroczysta msza św polowa z kazaniem na stadjonie miejskim.

W niedzielę, dnia 17 września rb. po południu:

1) od godz. 15—18 a) zawody lekkoatletyczne młodzieży na stadjonie i rozdanie nagród — przygrywać będzie orkiestra Zakładu Poprawczego,

2) o godz. 20-tej wieczorem przedstawienie na sali Hotelu Centralnego w Chojnicach p. t.

„Kaszubi pod Wiedniem"

w wykonaniu zespołu kaszubów w Chojnicach.

W przerwach przygrywać będzie orkiestra Kolejowa. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa ludowa

Wstępne: 1—4 [illegible] 1 zł, dalszerzędy 50 gr., stoi[illegible]

Komitet.

Dekoracja uczonych polskich

Warszawa, 14. 9. Wczoraj odbyła się w Min. Komunikacji uroczystość dekoracji Krzyżem Zasługi członków polskiej ekspedycji polarnej.

—o—

Róg królewski

Warszawa, 14. 9. Do Warszawy przybyła z Strasburga delegacja wioząca ze sobą róg króla Jana III. Róg został złożony w muzeum pamiątkowem w Belwederze.

—o—

Narada w Zaleszczykach

Warszawa, 14. 9. Min. spraw zagr p. Józef Beck udał się do Zaleszczyk, gdzie odbędzie ważną konferencję polityczną z marsz. Piłsudskim.

—o—

Skon prof. Karwowskiego

Poznań, 14. 9. Przewodniczący zjazdu lekarzy polskich prof. A. Karwoski, zmarł nagle na udar serca. Skon jego wywołał w polskim świecie naukowym wielki smutek.

—o—

Dar Pomorza

Gdynia, 14. 9. Żaglowiec „Dar Pomorza" odpływa 15 bm. w 7-miesięczną podróż ćwiczebną. Statek zabiera wychowanków Szkoły Morskiej którzy zwiedzą Hiszpanję i Angolę.

P. Prezydent o odsieczy Wiednia

Oswiadczenie włodarza Polski w gazecie wiedeńskiej

Wiedeń, 14. 9. Z okazji uroczystości odsieczy Wiednia „Neue Freie Presse" zamieszcza oświadczenie Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego, uzyskane od Prezydenta przez korespondenta warszawskiego wymienionego dziennika:

„Każdy Polak uważa udział króla Jana Sobieskiego w odsieczy wiedeńskiej za jeden z największych wyczynów państwa polskiego w obronie wysokich wartości kulturalnych".

Dziennik zamieszcza poza tem artykuł pióra delegata rządu polskiego na uroczystości odsieczy, ministra Twardowskiego, omawiający wyratowanie Wiednia i Europy z grożącego im niebezpieczeństwa.

Obchód wiedeński w stolicy

Warszawa, 14. 9. W 250-tą rocznicę odsieczy Wiednia odbyły się w Warszawei podniosłe uroczystości ku uczczeniu tego wiekopomnego zwycięstwa świata chrześcijajskiego nad zalewem barbarzyńskim. Główny punkt programu stanowiła procesja z kościoła oo. Kapucynów do pomnika Matki Boskiej Zwycięskiej na Krakowskiem Przedmieściu, wystawionego przed 250-ciu laty, jako dziękczynienie za wielką wiktorję.

Strzaskane skrzydła polskie

Zwłoki śp. kpt. Lewoniewskiego powrócą do Ojczyzny

Warszawa, 14. 9. Z Kazania donoszą iż ofiara tragicznego raidu do Syberji kpt. Lewoniewski zostanie w najbliższym czasie odtrasportowany do Moskwy. Stamtąd zwłoki bohaterskiego lotniska zostaną przewiezione do Warszawy, gdzie nastąpią uroczystości żałobne na koszt rządu.

Bezrobocie w Polsce

Warszawa. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła w dniu 9 bm. 201.940 osób, tj. o 920 mniej niż w tygodniu poprzednim.

—o—

Poświęcenie nowego kościoła

Katowice, 14. 9. Ks. Infułat Kasperlik, wikarjusz generalny, dokonał aktu poświęcenia nowego kościoła w nadgranicznej parafji Pawłów. Po poświęceniu odprawił Mszę św. podczas której płomienne kazanie wygłosił ks. Skrzypczyk.

—o—

Rocznica wiedeńska

Siedlce, 14. 9. Zgodnie z rozporządzeniem JE. Ks. Biskupa Siedleckiego czyli Podlaskiego w całej diecezji podlaskiej z racji wielkiej rocznicy zostały odprawione nabożeństwa: 9 września o godzinie 9 rano Msza św. żałobna śpiewana za spokój dusz tych, którzy brali udział w zwycięstwie wiedeńskiem, a 10 września — suma-nabożeństwo dziękczynne z odpowiednią nauką. W nabożeństwach, odprawionych w katedrze wziął udział i JE. Ks. Biskup Dr. H. Przeździecki. (KAP).

Z POMORZA

Zmiany w gimnazjum.

Tuchola. Z nowym rokiem szkolnym otwarta przy tut. seminarjum naucz. na mocy rozp. min. wyznań i ośw. publ. pierwszą klasę gimnazjum wg. nowego programu, a obowiązki dyrektora powierzono ks. prof. Strogulskiemu. Jednakże wkrótce zmieniło kuratorjum poprzednią swoją decyzję i zamianowało dyrektorem nowego gimnazjum p. Danka, nauczyciela gimnastyki, wybitnego „sanatora". Obywatele Tucholi zapytują się, komu na tem zależało, aby usuwać zasłużonego na niwie pracy szkolnej i znanego na Pomorzu ks. Strogulskiego a w miejsce jego mianować dyrektora gimnazjum — nauczyciela gimnastyki. —

Zmiany wśród nauczycielstwa.

Świecie. W ostatnich dniach przeniesiony został nauczyciel p. Majewski ze Świecia do Wielkiego Komórska, gdzie powierzono mu jednocześnie obowiązki kierownika szkoły. Naucz. p. Nadolny Konrad z Nowego został przeniesiony do Świecia jak również do Świecia został przeniesiony p. naucz. Lula Alfons z Czapel. Mianowany został nauczycielem przy szkole powszechnej w Świeciu p. Rumianowski Henryk.

Śmierć oficera statku „Kościuszko"

Gdynia, 12. 9. Na pokładzie statku „Kościuszko" wydarzył się tragiczny wypadek, który spowodował śmierć trzeciego oficera statku, 26-letniego porucznika Mieczysława Porębskiego.

Oficer był zajęty przy zakładaniu drzwiczek w nadburciu. Dziób statku był odsunięty od nadbrzeża o kilka metrów. W pewnej chwili por. Porębski, który oparł się o drzwiczki celem sprawdzenia, czy haki schwyciły, stracił równowagę i runął w dół. Spadając, zawadził o linkę stalową t. z. spring, którą dziób statku był przycumowany do nadbrzeża, odbił się od tej linki i całą siłą uderzył głową o kamienny brzeg mola, poczem zniknął pod wodą. Za oficerem natychmiast rzuciło się do wody dwóch maynarzy, ale mimo nurkowania nie zdołali go wydobyć na powierzchnię. Dopiero po upływie pięciu kwadransy przybył na miejsce nurek firmy „Hojgaard i Schultz' i wydobył zwłoki por. Porębskiego. Znajdowały się one pod kodłubem statku na samym dnie basenu na głębokości 10 metrów. Zawezwany dyżurny lekarz kasy chorych stwierdził, iż uderzenie głową o kamienne molo spowodowało rozbicie czaszki i natychmiastową śmierć.

Zwłoki przewieziono do kostnicy na Grabówku. O tragicznym wypadku zawiadomiono telegraficznie rodzinę zmarłego(mieszkającą w Zamościu.

Śp. por. Mieczysław Porębski ukończył wydział nawigacyjny Państwowej Szkoły Morskiej w roku 1928. Był ceniony przez zwierzchników i bardzo lubiany przez kolegów.

Nowy kierownik szkoły.

Wielka Wieś, pow. morski. Kierownictwo szkoły w Wielkiej Wsi z nowym rokiem szkolnym objął p. kier. szkoły A. Swierkosz, autor licznych monografij o wybrzeżu. Nauczycielka zaś Gliwianka przeniesiona została do szkoły w Wielkim Kacku, pow. morski.

Kiedy powstanie świątynia?

— Przed dwoma laty zainicjował w Wielkiej Wsi p. pułk. rezerw. Bagiński budowę kościoła na terenie Hallerowa. Świątynia posiada już mury i wiązania dachowe, lecz brak jest funduszów na pokrycie kościoła dachówką. Narazie więc świątynia stoi w stanie niewykończonym. Czasy są ciężkie, lecz każdy grosz na wykończenie chętnie byłby przyjęty.

Wypadek samochodu ciężarowego.

Puck. Na ulicy Okrężnej obok wiaduktu kolejowego nr. 1 wskutek uszkodzenia kierownicy zjechał z na**sypu samochód** wojskowy ciężarowy przyczem uszkodził ogrodzenie ulicy **oraz ogrodzenie** betonowe okalające teren portowy. Wypadku z ludźmi nie było.

Nieszczęśliwy wypadek.

Gniewkowo. Podczas młócenia zboża u gospodarza Friesa w Gąskach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek Młocarnia parowa strzaskała synowi p. Friesa Karolowi nogę aż powyżej kostki.

Karol Fries schodząc ze stogu, wpadł wprost do otworu cep. Odniósłby on napewno większe obrażenia, może nawet i śmierć na miejscu pełnym biegu. Wypadek zaszedł bogdyby młocarnia znajdowała się w wiem w czasie, gdy po przerwie z powodu deszczu, zapuszczono dopiero młocarnię w bieg.

Po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy lekarskiej przez dr Schwartza z Gniewkowa został tenże odwieziony przez pogotowie do szpitala w Inowrocałwiu, gdzie mu nogę amputowano.

Powrót ze Spały.

Wejherowo. Liczna wycieczka tut młodzieży, która wyjechała pod kierownictwem wicestarosty Bolduana na uroczystości dożynkowe do Spały powróciła po kilkudniowym pobycie do Wejherowa. Młodzi swem wystąpieniem i oryginalnemi strojami kaszubskiemi, które się efektownie przedstawiały, wzbudzili ogólny podziw. Pierwotnie zamierzano wysłać tylko strzelców. Ponieważ tych jednak w takiej ilości nie było, uproszono członków organizacyj kościelnych i narodowych, których bezpłatnie w obie strony przewieziono.

Bystra telefonistka.

Toruń. Jedna z pań, dyżurujących w centrali telefonicznej w urzędzie pocztowym przy Rynku Staromiejskim, dostrzegła przez okno kłęby dymu, unoszące się nad ratuszem. Pierwszą jej myślą było: „Pali się!" Za myślą przyszedł czyn i przez telefon pobiegła do straży ogniowej wieść alarmująca: „Ratusz pali się!"

Oczywiście pogotowie ogniowe natychmiast wyruszyło, bo przecież pożar ratusza byłby groźną katastrofą. Po przybyciu straży na miejsce sprawa się wyjaśniła: w kotłowni centralnego ogrzewania ratusza zrobiono tego wieczora pierwsze próbne palenie Wskutek braku wiatru dym, wydobywający się z komina, nie rozpływał się w powietrzu, lecz zaległ gęstą chmurą nad ratuszem. To zbudziło w urzędniczce telefonu słuszne podejrzenie, że może to być pożar. Toteż natychmiast zaalarmowała straż ogniową, za co zresztą gorliwej urzędnice należy się uznanie.

Tragiczny epilog przejażdżki kajakiem.

Alfons Kant i znajoma jego Bronia Olasińska z Podgórza postanowili w jeden z pięknych jesiennych wieczorów urządzić sobie dalszą przejażdżkę po Wiśle. On miał lat 18 ona 16, nic więc dziwnego, że oboje byli usposobieni romantycznie i spacer taki w lekkiej łodzi po gładkiej tafli rzeki pod roziskrzonem gwiazdami niebem przedstawiał dla nich wiele uroku.

Uprosili więc ojca Kanta, aby pozwolił im skorzystać z kajaku i o umówionej porze wyruszyli na Wisłę Godziny mijały, zapadła głucha noc a młodzi wycieczkowicze nie wracali. Wszelki ślad po nich zaginął.

Następnego dnia wszczęto poszukiwania i oto w pewnem miejscu na brzegu Wisły znaleziono wywrócony kajak, leżący na piasku. Kajak był pusty.....

Wszelkie dalsze poszukiwania za młodzieńcem i dziewczyną nie dały żadego rezultatu, nie ulega więc wątpliwości, że nieszczęśliwi ponieśli śmierć w nurtach rzeki. Przebieg nieszczęśliwego wypadku, ofiarą które go padły dwa młode życia prawdopodobnie na zawsze poozstanie zagadką. Zwłok topielców dotychczas nie wydobyto.

Złodziej nie obawia się trupiej czaszki.

Toruń, 14. 9. W nocy na środę 13 bm. dokonano zuchwałego włamania do kiosku przy Rynku Nowomiejskim.

P. Filarecka, przybywszy w środę rano do swego składu, zastała w nim okropny nieład i skonstatowała, że skład prawie całkowicie ogołocony jest z towaru. Pozostało tylko piwo, gilzy i trochę cygar i różnych drobiazgów.

W ścianie, sąsiadującej z transformatorem widniał otwór o średnicy ok. 34 cm.; złodzieje w niewytłumaczony sposób otworzyli drzwi do ubikacji, mieszczącej transformator, nie zważając na widniejącą na drzwiach trupią głowę i napis z ostrzeżeniem „Wysokie napięcie!". Przebili w ścianie grubości na półtorej cegły, co musiało ich kosztować niemało pracy, otwór i dostawszy się przezeń do składu p. Filareckiej, ogołocili go z towaru i wyszli na ulicę przez okno. Straty swoje p. Filarecka oblicza na ok. 800 zł.

Samobójstwo sekwestratora skarbowego w Nakle.

Nakło. Sekwestrator Ekspozytury Urzędu Skarbowego w Nakle Glem, będąc w Witrogoszczu, popełnił samobójstwo, przecinając sobie w lesie żyły u rąk. W tym stanie doszedł do stawu, skąd mieszkańcy pobliskiej wsi już tylko martwe zwłoki wyciągnęli. Przy denacie znaleziono list zaadresowany do Urzędu Skarbowego, w którym nadmienił, że odbiera sobie życie dlatego, że zawód sekwestratora **jest najpodlejszym kawałkiem chleba.**

Król bohater Sobieski

Przemówienie legata papieskiego na uroczystości otwarcia Zjazdu katolickiego w Weidniu

Na uroczystem otwarciu Zjazdu Katolickiego w Wiedniu, w odpowiedzi na mowę powitalną prezesa Zjazdu, rektora prof. dr. Holzmeistera, przemówił Legat Papieski, JEm. Ks. Kardynał La Fontaine.

Ks. Kardynał w serdecznych słowach podziękował za prace i starania, włożone w **przygotowania** i ganizację Zjazdu Katolickiego, świadczące o zrozumieniu ważności jego celu oraz za owacyjne przyjęcie jego osoby, jako przedstawiciela Papieża dowodzące, że katolicy austrjaccy głęboko w duszy i sercu noszą cześć i przywiązanie do Kościoła i Ojca Świętego.

Nawiązując do obchodzonego równocześnie w tym dniu 250-lecia zwycięstwa pod Wiedniem, ks. Kardynał skreślił obraz decydującej bitwy pod murami stolicy Austrji, stwierdzając przytem doniosłość owej chwili, w pierwszym rzędzie stanowiącej zdarzenie epokowe w dziejach nietylko kultury zachodniej w której obronie przed nawałą turecką stanął na czele zjednoczonych armji król polski Jan III ale i całego świata chrześcijaństwa.

Mówiąc o owych dniach pełnych chwały dla Kościoła i oręża stającego w jego obronie, dostojny mówca podkreślił znaczenie działalności ówczesnego wysłannika papieża Innocentego XI, kapucyna o. Marco d' Aviano, którego główna zasługą jest doprowadzenie do sojuszu pomiędzy Austrją i Polską.

Charakteryzując postać bohaterskiego króla polskiego, ks. Kardynał z wielkiem uznaniem podkreślił głęboką religijność Jana Sobieskiego, który za równo przed decydującą bitwą jak i po zwycięstwie, natychmiast po triumfalnym przemarszu wojsk przez ulicę Wiednia, udał się do świątyni by ukorzyć się przed Stwórcą. Słynne powiedzenie króla Jana:: „Veni, vidi, Deus vicit" świadczące o jego pokorze i wielkiej czci dla Boga, powinno być, wzorem tego, jak się ma ustosunkować do wszelkich zwycięstw i powodzenia życiowego każdy, zarówno ten, który stoi na stanowisku czołowem w hierarchji państwowej, jak i ten, który stanowi jedynie szary tłum.

W zakończeniu zwracając uwagę na niebezpieczeństwo, zagrażające w dobie obecnej katolicyzmowi ze strony coraz liczniejszych zastępów jego wrogów, usiłujących wszelkiemi sposobami uczynić wyłom w zwartej strukturze Kościoła, kardynał La Fontaine nawoływał wszystkich katolików do solidarności, braterstwa i jedności w duchu Chrystusowym.

Mowa Ks. Kardynała przyjęta została entuzjastycznemi oklaskami zebranych. (KAP).

Kolonja akademicka zlicytowana

Warszawa, 13. 9. Wczoraj w południe odbyła się licytacja kolonji akademickiej. Gmach kolonji kupił na licytacji Bank Gospodarstwa Krajowego.

Ponieważ, jak doniosła Polska Agencja Telegraficzna, wczoraj utworzyło się pod protektoratem premjera Jędrzejewicza „Towarzystwo Domów Akademickich im. Narutowicza' towarzystwo to niewątpliwie przejmie od Banku Gospodarstwa Krajowego gmach Bratniej Pomocy i w ten sposób odsunie młodzież od wpływów na administrację i samo wpływy te postara się uzyskać.

—o—

Zmiany w rządzie

„Gazeta Warszawska" donosi w nr. 279:

W końcu września, po powrocie p. Piłsudskiego z Zaleszczyk, nastąpią zmiany w rządzie, powtarzają się coraz częściej także w kołach samacyjnych. Utrzymują przytem, że zmiany te dotyczyć będą przedewszystkiem stanowisk, obsadzonych przez b. premjera Prystora, co zostało już rozpoczęte ustąpieniem pp. wiceministrów Gallota i Rożnowskiego. W takim razie rekonstrukcja objęłaby w pierwszym rzędzie teki ministra przemysłu i handlu, gen. Zarzyckiego, oraz opieki społecznej, p. Hubickiego.

—o—

Zjazd tercjarzy

Mława, 14. 9. W Mławie odbył się dekanalny zjazd tercjarzy pod przewodnictwem o. Efrema, kapucyna, który jednocześnie wygłosił przemówienie n. t. „św. Franciszek a czasy obecne" oraz „zadania tercjarza wobec Akcji Katolickiej". (KAP).

Kto wygrał na lorerji

5 dzień ciągnienia

Główne wygrane — I ciągnienie.

50,000 zł na nr. 86373.

15,000 zł na n-ry: 61839 142528.

10,000 zł na n-ry: 5779 132025.

5,000 zł na n-ry: 53611 95431 107294 108767.

2,000 zł na n-ry: 9223 10217 29269 42398 51863 66025 84189 90258 109643 122835 125272 137647 150205.

1,000 zł. na n-ry: 1068 4444 7099 11721 12169 12288 12753 31590 32473 34452 38902 41802 55252 58209 66461 78929 83129 83384 94244 91696 92310 95291 96443 97362 105752 106700 117594 121270 122422 125625 127643 132152 133942 137909 139836 145863 150937.

II ciągnienie

5,000 zł na n-ry: 281 31422 33210 61978 62127 101737.

2,000 zł na n-ry: 9460 12426 12624 35681 38537 45670 62195 72563 91043 109137 110350 111183 116694 141721 142503.

1,000 zł na n-ry: 748 2910 6166 10320 11712 17735 18368 24844 27927 36447 37727 42669 44962 47963 48452 51997 52962 58703 64163 68206 75336 75882 77901 80019 91045 93309 94961 98695 102833 108003 118197 120292 120557 126013 129962 132797 135828 136633 142681 145778.

(6 ciągnienie)

Główne wygrane I ciągnienie.

15,000 zł na nr. 84467.

5,000 zł na nr-y 37290 74678 89188 130000.

2,000 zł, na n-ry 13032 39053 57483 62429 74924 83713 84035 96965 112440 119985 134019 146710.

1,000 zł. na n-ry 4433 12973 13692 23355 27906 28035 29515 33467 36018 38878 41267 41689 43774 49597 63134 65417 69072 69359 69861 72204 72661 76268 76945 804002 84015 85921 87985 90878 94954 97462 110655 114258 115636 136752 138802 138844 140069 149467.

II ciągnienie

10,000 zł, na nr. 101121.

5,000 zł. na n-ry 80289 151582.

2,000 zł na n-ry 13964 33348 56501 60676 69649 73036 75650 76038 92957 93553 95374 95418 113197 135570 136513 136619 138142.

1,000 zł na n-ry 14426 16196 17220 18076 23306 26442 36040 48428 52239 56762 63173 64452 65023 67710 71868 73372 74352 75101 80501 97835 98431 102891 107807 119492 122701 124510 131763 136903 145333.

Z dnia

Kamienicznik...

W domu nr. 51 przy ul. Kołłątaja w Będzinie ukazała się wywieszka tej treści:

„Uwaga!

Od dnia dzisiejszego, kto przybędzie po godzinie 11-tej wieczorem, ten musi płacić 20 groszy za wejście lub wyjście, na ręce gospodarza, który też osobiście będzie zamykać i otwierać bramę.

Pański, gospodarz!".

Co skłoniło p. Pańskiego, właściciela kamienicy, do spełniania funkcyj zwykłego dozorcy — jest rzeczą dość niejasną.

To znaczy — przepraszam — byłoby niejasną, tak kilka lat temu.

Ludzie wtedy głowiliby się nad tą kwestją i wkońcu prawdopodobnie orzekliby, że do zajęcia stanowiska w bramie skłoniła p. Pańskiego chyba chęć szkania wrażeń.

Do pobierania nocnych jednorazowych zarobków 20-to groszowych zmusił go poprostu brak innego źródła dochodów.

Nie wiemy wprawdzie, jakiego rodzaju i stanu są lokatorzy p. Pańskiego, ale wątpimy bardzo, żeby się różnili czemś od innych lokatorów w Polsce, to znaczy, żeby płacili regularnie i w należytej wysokości czynsz mieszkaniowy.

A przecież p. Pański musi z czegoś opałacać podatek od nieruchomości, oraz kary i odsetki za zwłokę względnie za zwłoki swego zgasłego przedwcześnie dobrobytu .

—o—

Katolicki uniwersytet w Lublinie

uzyskał prawa państwowe.

Lublin, 14. 9. Prywatny uniwersytet katolicki w Lublinie uzyskał prawa wyższej uczelni. nadane mu na podstawie ustawy o nowym ustroju szkół akademickich. W związku z tem uniwersytet posiada prawa nadawania stopni naukowych, a mianowicie tytułu magistra i doktora oraz prawo zorganizowania wydziału studjów prawnych i wydziału studjów humanistycznych.

Równocześnie z tem młodzież akademicka tego uniwersytetu została poddana pod moc obowiązującą przepisów o stowarzyszeniach młodzieży.

—o—

Polski samolot wojskowy

wylądował w Niemczech

Berlin, 13. 9. Biuro Conti donosi, że pod Grebline, w powiecie Militsch polski samolot wojskowy wylądował w niedzielę wieczorem z powodu braku oliwy. Obaj członkowie załogi samolotu, oficer i jego towarzysz zostali do wyjaśnienia sprawy zatrzymani.

Manifestacja katolików pomorskich

u stóp Matki Boskiej w Piasecznie

W ubiegłą niedzielę odbył się odpust Narodzenia Najświętszej Marji Panny w Piasecznie, który był zarazem wielką manifestacją ludu katolickiego na Pomorzu.

Było tam bardzo dużo pielgrzymek z rozmaitych miejscowości Pomorza, by okazać Matuchnie Najświętszej swą miłość i przywiązanie dziecięce i złożyć u stóp Jej hołd należny.

Imponujący i do głębi duszy wzruszający był widok wspaniałej procesji do studzienek, którą prowadził z Najświętszym Sakramentem ks. Klunder, proboszcz przy kościele św. Krzyża w Grudziądzu. U studzienki, przy ołtarzu Matki Boskiej, zbudowanym wśród zieleni i jarzących świateł, celebrował uroczystą sumę z asystą również ks. prob. Klunder. Kazanie zaś wygłosił złotousty Ojciec Dominik.

W kazaniu podniósł Przewielebny kaznodzieja, że właśnie lud polski ukochał Matkę Boską tak bardzo dlatego, gdyż ona jest naszą Orędowniczką, Pośredniczką i Pocieszycielką w każdej życia potrzebie. To też nic dziwnego, że tak liczne tłumy pątników podążyły do tej tak zwanej Częstochowy Pomorskiej, aby tam u stóp Królowej Korony Polskiej szukać ukojenia i pociechy w swych smutkach.

Pomimo niewygód i trudów, które Matka Boska nagrodziła nam przecudną pogodą, nie było widać na twarzach pątników przemęczenia; przeciwnie, każdy był rzeźki i wracał uszczęśliwiony i podniesiony na duchu do domu.

Da Bóg doczekać nam szczęśliwie drugiego roku, napewno więcej jeszcze pątników podąży na odpust do Piaseczna.

Uczestnik.

Ruiny zamku toruńskiego

Pierwotnie siedzibą krzyżaków po przybyciu na ziemię chełmińską była prastara osada, zwana Toruniem, leżąca przy brodzie wiślanym na szlaku Wrocław—Królewiec. Jednakowoż zauważono niedogodność obranego miejsca, gdyż, jako nizinne, podlegało zalewom Wisły. Wówczas założono miasto w innem miejscu, o 8 km wgórę rzeki od pierwotnej osady i nazwano je Toruniem, gdy poprzednią miejscowość nazwano Starym Toruniem. Przywilej chełmiński z r. 1233, nadający prawa miejskie Toruniowi, stosuje się zapewne już do „Nowego Torunia". Zamek starotoruński jeszcze przez parę lat był siedzibą zakonu, kiedy na nowoobranem miejscu już zabudowywało się miasto. Wisła zwężona (dziś Kępa-Bazarowa) o głębokim nurcie była naturalną obroną od południa. Wysoki brzeg dawał szerokie pole widzenia tak na rzekę, jak i wgłąb kraju.

Teren zamku formy wydłużonej, oparty o Wisłę, przytykał do murów staromiejskich, od strony wschodniej a po założeniu w 1264 roku Nowego Miasta od północno-wschodu wchodził między nie klinem. Zamek od miasta oddzielony był fosą, przez którą przepływała rzeczka Mokra, sztucznie rozgałęziona. Przy jej ujściu do Wisły znajdowała się tama, której zamknięcie powodowało nawodnienie fosy. Prócz tego przez teren zamku była sztucznie przeprowadzona druga rzeczka, poruszająca młyn zamkowy i zabierająca nieczystości. Za fosą znajdował się mur zewnętrzny, potem pas wolnej przestrzeni t. zw. międzymurze i dopiero mur wewnętrzny. Trzy wjazdy prowadziły do zamku, jeden od wschodu (w szczątkach muru zewnętrznego i wewnętrznego zachowały się bramy tego wjazdu), drugi o wylotu ulicy Przedzamcza na Szeroką, z tego wjazdu nie pozostało dziś ani śladu, trzeci wjazd znajdował się od strony Wisły i koło danskeru prowadził do wschodniej wewnętrznej bramy.

Główny budynek zamkowy znajdował się w południowo-wschodnim narożniku terenu. Był to regularny czworobok z dziedzińcem wewnątrz. Od strony rzeki była kaplica i sala kapituły. Na wschód od głównego bloku, już poza linją murów wewnętrznych, znajdowała się wieża zwana nadskerem, wsparta na czterech filarach ponad rzeczką, mieszczącą zbrojownię, a połączona dwoma potężnymi łukami, podtrzymującemi kryte przejścia.

Dansker z obu łąkami i część ściany wschodniej zamku z zaczątkami sklepień i otworem na drzwi — zachowały się do dziś, jak również szczątki tamy zamkowej koło Junkerhofu od strony Wisły.

Zamek, wzniesiony z czerwonej cegły, otoczony murem kamienno-ceglanym, był wiele lat siedzibą zakonu.

Więcej wiadomości o zamku toruńskim niema wobec niedokończonych badań jego terenu.

W nocy z 7 na 8 luty 1454 r. pożar wieży strażniczej zamku toruńskiego dał hasło walki dla całej ziemi Pomorskiej. Miasta od Torunia pod Elbląg i Gdańsk zdobywały szereg twierdz, biorąc je szturmem i zrzuciły jarzmo krzyżaków i poddały się Polsce. W maju tegoż roku król Kazimierz Jagiellończyk przyjął na rynku toruńskim hołd miasta.

Zamek po zdobyciu został zburzony, jak i wszystkie budynki, położone na jego terenie. W parę lat potem mieszczaństwo toruńskie wzniosło nad Wisłą budynek, zwany Junkerhofem, między narożną basztą miejską a dawną tamą zamkową, służący do zebrań i zabaw, ozdobiony pięknym szczytem od południa. Ten gmach z pewnemi zmianami zachował się dotąd.

Kaszubi fundują samolot

Przygotowania przed wielkim lotem europejskim

Wczoraj komisarz rządu miasta Gdyni p. mag. Sokół przyjął delegację ludności kaszubskiej. w osobach Franciszka Grzegorzewskiego, Teodora Miotkego, Józefa Skwiercza i Jana Dagga, która przedłożyła w komisarjacie rządu projekt zorganizowania komitetu obywatelskiego, mającego na celu ufundowanie samolotu turystycznego na międzynarodowy Challenge w roku 1934.

Na prośbę delegacji p. komisarz rządu przyjął protektorat nad tą akcją i obiecał ze swej strony jak najdalej idące poparcie tych ze wszechmiar szlachetnych i patrjotycznych zamierzeń ludu kaszubskiego.

Jak si ędowiadujemy, w najbliższych dniach utworzy się komitet któ ry zajmie si ętechniczną stroną zbie rania dobrowolnych ofiar na samolot „Kaszuba".

Do WPanów Przemysłowców i Kupców

Na przyszłą niedzielę, dnia 17 bm. ukaże się przy okazji obchodu 250-rocznicy „Zwycięstwa pod Wiedniem" świąteczne wydanie naszego pisma. Dla W. Panów Przemysłowców, Kupców, Restauratorów itd. nadarza się korzystna okazja do polecenia w godny sposób swych wyrobów, wzgl. towarów, zwłaszcza że w mieście zastąpiona będzie cała okolica. Prosimy jaknajuprzejmiej o najrychlejsze nadanie ogłoszeń do niedzielnego wydania do administracji naszego pisma a najpóźniej do piątku godziny 17-ej.

Dziennik Pomorski.

Nie będzie w miastach

samoistnych podatków komunalnych od budynków.

W związku z przedstawionemi ministerstwu spraw wewnętrznych do zatwierdzenia uchwałami rad miejskich o wprowadzeniu samoistnych podatków od budynków, zamiast dotychczas pobieranych dodatków do państwowego podatku od nieruchomości, dowiadujemy się, że M. S. W. w porozumieniu z ministerstwem skarbu stwierdziło, że nie będzie mogło wyrazić zgody na zmianę istniejących dodatków na samoistne podatki komunalne.

Ministerstwo spraw wewnętrznych motywuje swą decyzję w następujący sposób: Pobór podatku od budynków w postaci dodatku do państwowego podatku od nieruchomości upraszcza akcję wymiarową i poborową tego podatku, gdyż wymierzają go, pobierają i ściągają władze skarbowe równocześnie z podatkiem państwowym, wskutek czego miasta unikają kosztów połączonych z utrzymaniem aparatu do wymiany i poborów tego podatku samoistnie.

Z drugiej strony nie jest wskazane i celowe ustalanie podstaw wymiaru podatku od budynków odrębnie przez władze skarbowe dla wymiaru państwowego podatku nieruchomości, a odrębnie przez władze samorządowe dla wymiaru samoistnego podatku od budynku względnie wymierzanie podatku od budynków odrębnie przez władze skarbowe, a odrębnie przez władze samorządowe, gdyż w takim wypadku władze samorządowe mogłyby bardzo często dojść do innych wyników wymiarowych, niż władze skarbowe.

Matka odeszła

Stało się!

Pasmo życia przerwane — —

Pusto jakoś teraz w domu i każdy niemal kącik wskazuje, że... była.

Ona, która każdemu przedmiocie
dała swoje miejsce,
która w każdym wypadku
wiedziała o radę i pomoc,
która wzrokiem, gestem,
czynem, tak znacznie wpły
nęła na ruch rodziny,
która was zrozumiała, przebaczyła,
ona... zgasła — — —

Już to oko pełne dobroci nie ogarnia was wzrokiem,

słowo miłe, miękkie nie wzbudzi nadzieję lub radość,

ręka ukochana nie łagodzi, nie przyłoży się już do czynu.

A jednak duch jej bawi między wami.

Niejedno słowo przybrało formę i niby echo odnawia sie w niejednym przedmiocie.

Była i będzie ona waszym stróżem ona, która wam życie dała.

J. Rydzkowski.

Zatrucia ciałami lotnemi

Zatrucie następuje nietylko przez spożycie substancyj trujących, lecz także przez wdychanie ulatniających się cząsteczek. Zatrucie to występuje niejednokrotnie w ten sposób, że nawet lekarz nie zdaje sobie z tego sprawy i chorobę przypisuje całkiem innym przyczynom. Tak więc np. tapety i farby zielone zawierają bardzo często trujący arszenik, którego drobniutkie cząsteczki wdychają mieszkańcy przez lata całe, tak, że w końcu muszą zapaść na ciężkie zatrucie arszenikiem. Tak samo w wielu preparatach, służących do tępienia robactwa i moli znajduje się arszenk; jeśli więc preparaty te rozpylamy w całem mieszkaniu, nic więc dziwnego, że wcześniej czy później następuje zatrucie arszenikiem.

To samo dotyczy zwierciadeł, które jak wiadomo, pociągnięte są na tylnej powierzchni pewnym preparatem. Jeśli więc w pokoju sypialnym jest umieszczonych kilka luster, to może nastąpić powolne zatrucie rtęcią. Również zgubny wpływ na zdrowie mogą wywrzeć zwierzęta wypchane i futra porozwieszane, zabezpieczone zazwyczaj przed psuciem się przez napajanie skóry arszenikiem.

Najświeższe wiadomości

przynosi

„Dziennik Pomorski"

Własna obsługa radjowa „Dziennika Pomorskiego".

Jednajcie abonentów Dziennikowi Pomorskiemu!

Zbiórki szkolne

Jeden ze związków nauczycielskich występuje do ministerstwa oświaty o wydanie zarządzeń, które by usunęły plagę nadmiernej ilości zbiórek w szkołach. Zbiórki te, dokonywane zbyt często i na najrozmaitsze cele, mącą normalny tryb nauki, zabierają nauczycielstwu wiele czasu i wywołują wśród rodziców niechęć, a często prowadzą do konfliktów.

Nauczycielstwo prosi ministerstwo oświaty o zarządzenie, aby zbiórki w szkołach ograniczone zostały do 2-ch. Zbiórki miałyby być przeprowadzone w przyszłości tylko na rzecz towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych oraz na rzecz jakiejś innej instytucji publicznej o wysokich walorach społecznych. Mogłyby tu wchodzić w rachubę instytucje takie, jak np. Liga Obrony Powietrznej Państwa, Tow. Czerwonego Krzyża lub Liga Morska i Kolonjalna. Wybór tej instytucji może być pozostawiony swobodnemu uznaniu kierownictwa poszczególnych szkół.

—o—

MEDYCYNA

Próchnica zębów.

Jak straszliwa jest klęska próchnicy zębów w niektórych krajach — co do Polski niema cyfr statystycznych — niech służy przykład bądź co bądź wysoko kulturalnej Szwajcarji. Okazuje się, że cierpi tam na próchnicę od 95 do 98 procent młodzieży szkolnej! Nawiasem tylko warto zauważyć, że lekarze szwajcarscy przypuszczają, iż spożywanie twardego, plackowatego, pełnowartościowego chleba bywa przyczyną tak straszliwej klęski próchnicy.

* * *

W stanach Zjednoczonych wprowadzono w ostatnich czasach pulmanowskie wagony dentystyczne, składające się z poczekalni i gabinetu całkowicie zaopatrzonego w nowoczesną aparaturę. Lekarz z pomocą asystenta leczy zęby podróżnych, niemających czasu na leczenie zębów w normalnych warunkach.

Kto wie, czy u nas nie przydałby się wędrujący ambulans dentystyczny. Mógłby on, wędrując od miasteczka do miasteczka i od wsi do wsi uprawiać propagandę higjeny zębów i jamy ustnej, oraz prowadzić zabiegi dentystyczne tam, gdzie niema dentystów...

—o—

10 tysięcy osób porwano
w Ameryce celem wymuszenia okupu

Z okazji porwania przez gangsterów chicagowskich młodego miljonera O'Connela prasa amerykańska ogłasza ponurą statystykę ostatnich tego rodzaju przestępstw, popełnionych w Stanach Zjednoczonych.

Pomoc policji i innych władz państwowych w odszukiwaniu porwanych czynią poszukiwania na własną rękę, wiedząc, iż policja, bądź przekupiona, bądź też zbyt tchórzliwa, nie stara się przestępców chwytać i położyć kresu ich zbrodniczej działalności. Liczbę osób uprowadzonych od najsłynniejszego porwania małoletniego płk. Lindbergha dzienniki amerykańskie obliczają na 10.000 i twierdzą, że w ostatnim roku bandyci ograbili w ten sposób rodziny porwanych na ogólną sumę 18 miljonów dolarów. Okazuje się, że tylko niewiele porwań meldowanych jest w urzędach policyjnych, gdyż rodziny porwanych osób sprawę załatwić pocichu, nie zawiadamiając policji, w słusznem mniemaniu, że łatwiej dojdą do porozumienia z bandytami i dadzą mniejszy okup i porwaną osobę odzyskają. Pozatem bandyci zawsze stosują tortury wobec tych porwanych, których rodziny usiłują walczyć z nimi przy pomocy policji. Jeśli gangsterzy nie uzyskają okupu, bezlitośnie mordują swoje ofiary, ażeby nie zdradziły one całej szajki i ażeby w ten sposób zatrzeć wszelkie ślady działalności.

W celach skuteczniejszej walki z porywaczami wydano ostatnio nową ustawę karną, która grozi karą śmierci za porwanie i wymuszanie okupu. Prasa amerykańska ironicznie wyraża się o tej sprawie, nie wierząc, ażeby odniosło to jaki skutek.

—o—

KĄCIK GOSPODYNI

Rośliny do marynat.

Każda gospodyni przygotowująca starannie śpiżarniane zapasy na zimę, wie doskonale, jak ważną rolę w konserwowaniu jarzyn lub owoców odgrywają rośliny. One to nadają specyficzny smak i zapach, od nich zależy ostrość, czy też słodkawo-ostry smak marynat.

Oczywiście podstawowemi składnikami marynat są sól i ocet. Jednakże one same nie wystarczają do otrzymania wykwintnego smaku. Używamy tedy pieprzu czarnego i białego, gorczycy, liści bobkowych, gwoździków, cynamonu, wanilji, uzależniając rodzaj przyprawy od gatunku owocu lub jarzyny, którą konserwujemy. Wszystkie powyżej wymienione przyprawy należą do roślin egzotycznych, importowanych. Mamy jednak swoje własne rośliny lub liście, niezbędne i nieocenione przy robieniu marynat.

Któż nie zna wysokiej wartości liści wiśniowych, porzeczkowych i winogronowych? Tak chętnie i starannie układanych w beczułkach z ogórkami. Znane jest również w starych przepisach ziele drabanek, czyli tarragon. Znane ziarnka i liście gorczycy, mocne i ostre.

Ale żadna roślina nie da się porównać z naszym kochanym, pachnącym koprem. Bez niego niema naprawdę smacznej potrawy jarzynowej, bez niego nic nie są warte ogórki na zimę. Długie jego łodygi, zakończone pękiem żółtawych kwiatów, ułożone grubą warstwą na wierzchu sołja garnka, czy beczułki, stanowią podstawę tego, co nazywa... smakiem.

Ruch wydawniczy

Wioślarz. Podręcznik na stopień wioślarza.

Wydawnictwo oficjalne kierownictwa drużyn żeglarskich głównej kwatery harcerzy. Główna Księgarnia Wojskowa. Warszawa 1933.

Cena 2,90 zł.

Kierownictwo Drużyn Żeglarskich Głównej Kwatery Harcerzy przystąpiło do opracowania i wydania szeregu podręczników koniecznych do uzyskania stopni żeglarskich w harcerstwie, mianowicie wioślarza, żeglarza, żeglarza morskiego i sternika morskiego. Takim to podręcznikiem, przeznaczonym dla ubiegających się o stopień wioślarza jest omawiana praca. Znajdzie w niej czytelnik dane i informacje o naszych drogach wodnych, o naprawie drobnych uszkodzeń łodzi, o budowie kajaka, zasady ratownictwa, omówienie lin i linek, technikę wiosłowania na łodzi z dulkami, opis oznak marynar. wojen kości rzek, przepisy co do wymijania się statków na wodach śródlądowych, wreszcie wskazówki jak zaopatrzyć się na wycieczkę i jak zajmować się na niej rybołóstwem. Całość opracowana bardzo popularnie i przystępnie. Książka — poza harcerzami — zainteresuje niewątpliwie tych wszystkich, którzy uprawiają sporty wodne, tem bardziej że czyta się ją lekko i ciekawie. Uzupełnia ją mnóstwo ilustracyj oraz mapa dróg wodnych w Polsce.

MINUTA ŚMIECHU

Jechać, czy nie jechać.

On: — nie, moja droga. W tym roku nie możemy wyjechać nad morze. Musimy pomyśleć raczej o naszych niezapłaconych rachunkach!

Ona: — Słuchaj, mężusiu, czy nie sądzisz, że możemy równie dobrze myśleć o nich nad brzegiem morza?

Usprawiedliwił się.

— Czy podsądny przyznaje się, że bił swoją żonę?

— Tak, wysoki sądzie.

— Skoro tak, to nie potrzebujemy już przesłuchiwać powódki!

— Jakto? Niechże prześwietny sąd zechce chociaż spojrzeć na nią.

Niezrozumiałe.

Fafuliński mieszka na prowincji Przyjechawszy do Warszawy, idzie na wyścigi — pierwszy raz w życiu. Procedura wyścigów, a zwłaszcza totalizator, bardzo go interesują. Przygląda się przez godzinę, wreszcie podchodzi do kogoś znajomego i wykrzykuje:

— Już rozumiem! Tu wygrywa tylko jeden koń.

— Oczywiście... — odpowiada znajomy.

— A czy wszyscy grający o tem wiedzą?

— Naturalnie.

— To ja jednego nie rozumiem, dlaczego wogóle stawiają na inne konie?

Sposób oszczędzania.

— Dzisiaj zaoszczędziłem dwadzieścia pięć groszy.

— Jakim sposobem?

— Nie pojechałem tramwajem.

— Frajer. Gdybyś był nie pojechał taksówką, to byś zaoszczędził parę złotych.

Drukiem „Dziennika Pomorskiego"
Chojnice.
Redaktor odp. w z. Maks. Ossowski
w Czersku.
Wydawca Juljusz Schreiber Chojnice

Ksiądz-bohater z pod Verdun

W niewielkiem francuskiem miasteczku Bar le Duc mieszka skromny ksiądz, o którym mało się wie, a który jest bohaterem światowej wojny. Został on obecnie wybrany d oparlamentu jako poseł departamentu Meuse.

Oto streszczenie wywiadu, jaki miał z księdzem kanonikiem mannem wysłannik „Liberte":

Nowy poseł Bar le Duc mieszka w małym domku, przy ulicy Fossees W ostatnich dniach mieszkanie księdza rozbrzmiewało gwarem, do nący złożyć życzenia słynnemu podrzwi tłoczyli się przyjaciele, pragrucznikowi Polimann. Jakże tu oderwać go od gości i domagać się, by zechciał odpowiedzieć jak to było pod Verdun. Bo kanonik Polimann był jednym ze świadków, mrożącej krew w żyłach, tragedji, jaka rozegrała się w okopach zwanych ok... mi Bagnetów, dnia 11 czerwca 1916 r.

„Należałem wówczas do czwartej kompanji 137-go pułku, — opowiada ks. Polimannn — moja kompanja znajdowała się w pobliżu fermy Thiaumon. Jedynem schronieniem naszem były wyrwy, poczynione przez szrapnele. Od samego rana szalał ogień artyleryjski. Była to zapowiedź ataku, o którego przygotowaniach mówili nam jeńcy. O piątej godzinie dowiaduję się, że pocisk rozerwał komendanta trzeciej kompanji, również księdza, pr... cza Grenier. Zginął on razem z podporucznikiem i oficerem łącznikowym.

Otrzymuję rozkaz objęcia dowództwa nad zdekompletowaną kompanją.

Zapowiadany atak uległ widocznie odroczeniu, ale bombardowanie nie ustaje. Przeciwnie — z nastaniem nocy staje się gwałtowniejsze. Nad ranem około piątej dostrzegamy kłębiące się w dali dymy trujących gazów. Tak — niema wątpliwości — za chwilę rozpocznie się ata. Nadchodzi iwadomość od jednego z patroli, że „bosze" się zbliżają. Przygotujemy granaty, zaczynają terkotać karabiny maszynowe. Granaty zmiatają pierwszą linję. Narazie mamy przewagę. Straty nasze są niewielkie, lec znagle poprzez zasłonę przerzedzającego się dymu dostrzegamy żołnierzy niemieckich, wyciągniętych w tyraljerę po prawej stronie...

Jesteśmy otoczeni...

Ranni, którzy chcieli dotrzeć do ambulansu, natknęli się na Niemców Pocisk 155 rozrywa się nad naszemi głowami, zabijając porucznika i dziesięciu żołnierzy. Zasypuje ich ziemia na posterunku, w odległości kilku metrów od tych, którzy padli przedwczoraj. Były to pierwsze ofiary.

Zaczyna nas ogarniać niepokój. Po lewej stronie osiem kompanji znalazło się w obrębie niemieckiego kordonu, jedna sekcja naszej kompanji również dostała się do niewoli. Pozostawieni jesteśmy własnemu losowi — czy **zdołamy** przetrwać.

Karabin maszynowy razem z obsługą zapada się pod ziemię w chwili nowego wybuchu. Dwóch żołnierzy odgrzebuje z gruzów karabin, oczyszczając go z gliny i puszczając w ruch. O siódmej nowy atak. Odpieramy go z pomocą granatów. O dziesiątej widzimy piechotę bawarską, posuwającą się od strony Douamont. Żołnierze niemieccy idą naprzód, metodycznie, spokojnie, kryjąc się w dziury i wyrwy, i znowu podnosząc się jak automaty, nieczułe na pociski rzucane przez nas. Dopiero gdy się zbliżyli na tyle, że mogliśmy ich dosięgnąć granatami — nadszedł dla nich kres. Ale na polu zasłanem trupami wyrasta nowa kompanja „boszów". Zmiata ją ogień naszych karabinów maszynowych i zmusza do odwrotu nielicznych niedobitków.

Trzymamy się. Ale pozostało już tylko szesnaście granatów, w tej liczbie te, które zabraliśmy nieboszczykom. Karabiny maszynowe mają jeszcze około 300 strzałów. Z trzech sekcyj ocalało dwudziestu pięciu ludzi. Ostatni szef sekcji padł tuż obok mnie. Dosięgła go kula. Mózg jego obryzgał mnie. Moi ludzie myśleli, że to ja umieram. O czemuż nie zginąłem w owej **chwili.**

Po trzech atakach następuje krótka przerwa. Ale już o godzinie drugiej ukazują się patrole z miotaczami ognia. Sierżant i paru żołnierzy pozwalają się im zbliżyć, potem wyskakują znienacka i zasypują ich granatami. **Do** wieczora p... względny spokój. Udaje się nam zatrzymać kilku jeńców. Niektórzy żołnierze padają na ziemię znużeni snem. Ranni skupieni w rozerwanym okopie jęczą żałośnie. Pada deszcz. Niema nic do jedzenia. Co gorsza — nie mamy czem bronić. Nad ranem liczymy naboje — zostało ich osiem, potem — tylko trzy. Granatów niema wcale. Liczymy tylko na kontratak ze strony francuskiej.

Niebawem rozegra się epilog. Nieprzyjaciel zrozumiał, że nie możemy go atakować, że już zabrakło nabojów i pocisków.

Nie oddamy jednak karabinów. Rozbieramy je na części, zakopujemy w ziemię, rozrzucamy po polu.

O dziesiątej rano we wtorek kilku wyczerpanych ostatecznie i bezbronnych żołnierzy francuskich dostaje się do niewoli.

Od trzydziestu sześciu godzin jesteśmy otoczeni przez „boszów". W Okopie Bagnetów trupy pełn... wartę. Nie damy się!

Tak brzmiała opowieść księdza Polimanna, dowódcy trzeciej kompanji, bohatera z pod Verdun.

Na zakończenie złożył on hołd swoim towarzyszom broni, którzy padli w okopie Bagnetów. Byli to porucznicy: Grenierź Kainlis, Chalgneaux, Bruchellerie, sierżanci — Hemmer, Ravou, Greaneau, Clochard Coutanat, adjutanci Daviaud i Legeron, a z nimi bezimienny tłum żołnierzy.

Im to zawdzięcza prowincja, której będę reprezentantem w parlamencie swoje ocalenie — mówił ksiądz Polimann.

Ale i on również jest jednym z bohaterów, którym Francja zawdzięcza zwycięstwo.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 14 września 1933 r.

Sobieski pod Wiedniem.

Próby do sztuki ludowej w kaszubskim narzeczu, jaką stworzył znany literat nasz p. sędzia Karnowski, są w pełnym biegu. Dobrani amatorzy — aktorzy gwarantują za należyte wykonanie sztuki. Wieczór zapowiada się wspaniale. Przedstawienie odbędzie się na sali Hotelu Centralnego w przepięknych strojach kaszubskich

Bilety

na przedstawienie „Kaszubi pod Wiedniem" nabywać można od jutra w księgarni „Dziennika Pomorskiego" i w dniu przedstawienia wieczorem przy kasie.

—o—

Koncert Dubrowina.

Dziś odbędzie się wspaniały wieczór muzyczny Eugenjusza Dubrowina w sali Hotelu Centralnego o godz. 8,30 wieczorem.

Utwory znanych i sławnych kompozytorów, romanse cygańskie, rosyjskie pieśni ludowe, oto szkic wieczoru muzycznego pt. **„1000 taktów bałałajkowych"**. Eugenjusza Dubrowina.

—o—

Dancing - Brydge.

Dnia 16 bm. o godz. 21 odbędzie się w lokalu kasyna Oficerskiego 1 Bataljonu Strzelców Dancing - Brydge.

—o—

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze

oddział w Chojnicach urządza 24 września jednodniową wycieczkę autobusem do Gdyni. Koszt wycieczki zł. 8 od osoby. Zgłoszenia przyjmuje profesor Marszałek w szkole handlowej.

—o—

Z życia nauczycielstwa.

W dniu 9 września odbyło się posiedzenie Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Chojnicach łącznie z delegatami Ognisk z całego powiatu.

Na zebraniu omówiono sytuację i stosunki szkolne w powiecie. W wyniku żywej dyskusji postanowiono zwrócić się do władz szkolnych w sprawie masowego mianowania przewodniczących konferencyj rejonowych i utworzenia rejonu konferencyjnego w Lipnicy.

W dalszym ciągu omawiano sprawę założenia Kasy Oszczędności, sprawę ubezpieczeń na życie.

—o—

Uwaga kolarze powiatu chojnickiego

W dniu 24 bm. odbędą się pod protektoratem p. Starosty J. Mieszkowskiego wielkie zawody kolarskie o mistrzostwo powiatu chojnickiego na trasie

Chojnice — Brzeźno (60 km.)

Startować mogą stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Godzina startu zostanie podana w późniejszych ogłoszeniach.

W razie zgłoszenia się dostatecznej ilości zawodników przeznaczy się dla startujących

10 nagród

które po ukończonym biegu będą rozdane na rynku w Brzeźnie.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie do dnia 21 bm. p. Nuernberg, Chojnice, Dworcowa 15.

Wpisowe od osoby 50 groszy.

—o—

Rolnicy powiatu Chojnicikego!

W niedzielę dnia 17 września 1933 obchodzi cały powiat Chojnicki 250 rocznicę zwycięstwa polskiego oręża pod Wiedniem, w którem brały udział także liczne zastępy rolników z powiatu Chojnickiego.

Ku uczczeniu więc tak świetnego zwycięstwa i pamięci przodków naszych winniśmy wziąść gremjalnie udział w uroczystościach obchodowych, a zatem kto tylko może niechaj spieszy w niedzielę do Chojnic, by swą obecnością zadokumentować także gotowość obrony granic naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Zbiórka wszystkich rolników od godziny 9 do 10 koło koszar I Baonu Strzelców.

Zarząd Towarzystwa Rolniczego Powiatowego.

Głęboka wiara rybaków

Wspaniałe uroczystości odpustowe w Swarzewie

Puck, 14. 9. W Swarzewie odbył się wielki odpust przy licznym udziale Kaszubów. Dzięki dopisującej pogodzie przybyły już w sobotę do Swarzewa tłumy pątników (przeważnie ludności rybackiej) z półwyspu Helskiego, i szeregu wiosek z głębi kraju. Widziało się pielgrzymów przybywających na kutrach, łodziach, żaglówkach itp. Mieszkańcy Rewy przybyli na wielkich szkutach, wielu pątników przybyło motorówkami z Pucka i Gdyni. Nieomal z każdej parafji na wybrzeżu przybyli księża.

W niedzielę dnia 10-go bm. już od wczesnych godzin w prześlicznej siedzibie Matki Boskiej Swarzewskiej przewalał się tłum ludzi. Kościół wypełniony był po brzegi, a ks. prob. Pronobis wraz z innymi kapłanami, przez nieomal wszystkie Msze św. udzielał Komunji św. długim szeregom wiernych. Główne nabożeństwo wraz z kazaniem odbyło się o godzinie 10. Wzięli w niem udział nie tylko mieszkańcy najbliższych wiosek Swarzewa ale również mieszkańcy Pucka, Wejherowa, Gdyni a nawet Gdańska Oliwy i Sopotu. Zauważyć się dało również wiele osób z głębi kraju, które wiedzione ciekawością usłyszenia religijnych śpiewów kaszubskich, jak również ujrzenia typowego odpustu na Kaszubach, mającego swój specyficzny rybacki charakter, przybyły na ten dzień do Swarzewa.

Kurs kroju i szycia.

Komunikujemy, że z dniem 18 września rozpoczyna się w godzinach wieczornych w Szkole Gosp. Dom. ss. Franciszkanek, nowy kurs kroju i szycia.

Bliższe szczegóły podaje biuro Zakładu św. Boromeusza w Chojnicach

—o—

Herriot w Chojnicach.

W towarzystwie 4 ministrów przejeżdżał przez tut. dworzec kolejowy pociągiem z Rygi do Berlina b. premjer francuski Herriot.

—o—

W poszukiwaniu za zwłokami.

Jak się dowiadujemy, mimo energicznych poszukiwań, zwłok tragicznie zmarłego harcerza Józefa Błażyńskiego dotąd nie odnaleziono. Bł. jak o tem donosiliśmy, utonął w czasie kąpieli w jeziorze „Przyżarcz" pod Rytlem. Poszukiwania prowadzone są przez okolicznych rybaków.

—o—

Do Zakładu Pracy.

Na bezterminowy pobyt w Zakładzie Pracy skazany został niejaki Władysław Baroński, bez stałego miejsca zamieszkania, który włóczył się po okolicy.

—o—

Kradzież owocu.

Ogrodnikowi p. Błaszczykowi skradziono z ogrodu większą ilość owocu Policja spisała protokół na sprawców kradzieży. Pan Błaszczyk ponosi za około 50 złotych szkody.

—o—

Radosna wiadomość dla wyjeżdżających do Brzeźna.

Jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła, władze pozwoliły na wyjazd do Brzeźna na uroczystości „Zwycięstwa pod Wiedniem" samochodami ciężarowemi. Jest to wyjątkowe pozwolenie tylko na wspomniany obchód w niedzielę, dnia 24 bm. Ulga umożliwi niewątpliwie i sferom mniej zamożnym uczestniczenie w ciekawej uroczystości w historycznej wiosce. Towarzystwom radzimy bardzo, aby jak najprychlej postarały się o wehikuły, które umożliwią członkom tę przyjemność za tani grosz.

—o—

Do Członków Pom. Zw. Osad. Roln. pow. chojnickiego.

Z okazji przypadającej w dniu 12 bm. rocznicy 250-lecia nieśmiertelnego a pełnego chwały dla oręża polskiego czynu odsieczy Wiednia przez Króla Jana Sobieskiego, odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. w Chojnicach ogólny obchód, w którym bierze udział także Pom. Zw. Osad. Roln.

Zbiórka wszystkich członków osadników w lokalu p. Jażdżewskiego o godz. 9-tej rano.

Po obchodzie odbędzie się w tym samym lokalu zebranie Związku.

Za Zarząd Powiatowy
Husarek, prezes.

—o—

Z POWIATU

Zebranie Z. M. N.

Brusy. Zebranie, które odbyło się dn. 12 bm. zagaił kier. kol. Czapiewski hasłem „Młodzi Czuwajcie" witając kierownictwo Zarządu Powiatowego.

Referat o treści aktualnej wygłosił kier. Zarządu Powiatowego kol. Trykowski. Po załatwieniu spraw organizacyjnych, które referował kol. Markiewicz, przystąpiono do uzupełnienia Zarządu Ogniska. W miejsce opuszczającego Brusy kol. Czapiewskiego wybrano na kierownika Ogniska Brusy kol. Platę, na sekretarza kol. Soboczyńskiego. O godz. 10-tej zakończył zebranie hasłem „Młodzi Czuwajcie" kier. Ogniska kol. Plata.

—o—

Spadł z rusztowania.

Bydgoszcz. 53 letni Stanisław Lisiecki uległ ciężkiemu wypadkowi. Będąc zajęty pracą około odbudowy na dziedzińcu koszar 15 pap. spadł z rusztowania tak nieszczęśliwie, że odniósł ciężkie nadwyrężenie kręgosłupa.

Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Lisieckiego do lecznicy miejskiej. Stan jego jest poważny.

Hallo... Polskie Radjo

Piątek, dnia 15. września.

Od 7—8 Audycja poranna: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". Gimnastyka. Muzyka z płyt Dziennik poranny. Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,05—15,35 Muzyka z płyt. 16 Muzyka lekka w wykonaniu Zesp. Górzyńskich. 17 „Przegląd wydawnictw". 17,15 Koncert solistów. Halina Gustowska (mezosopr i Stan. Znicz (baryt.). 18,35 Muzyka lekka z płyt. 19,15 Dokąd jechać i jak się urządzić? 19,40 „Na widnokręgu". 20 Koncent symfoniczny. 20,50 Dziennik wieczorny. 21 „Weekend". 22 Transmisja muzyki tanecznej z Ciechocinka. 22,25 Wiadomości sportowe. 22,40 Dalszy ciąg muzyki tanecznej z Ciechocinka.

POTĘGA POLSKI— TO MORZE

RUCH w TOWARZYSTWACH

SMP. żeńskie Dziś w czwartek dn. 14 września o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie .

Sprawie służ. Zarząd.

Sodalicja Marjańska. Zebranie Konsulty odbędzie się w piątek 15 bm o godz. 13 w Zakładzie św. Boromeusza.

SMP. Męskie. W czwartek dnia 14 bm. począwszy od godz. 16 dalsza próba o P. O. S. a mianowicie: jazda rowerem i marsz. Miejsce zbiórki: Nowa Ameryka (tory kolejowe).

Cykliści SMP. W piątek dnia 15 bm. o godzinie 17,30 zbiórka na stadjonie miejskim, celem przeprowadzenia treningu.

Dzwonkowski, kier. sekcji.

Zjednoczenie Kolejowców Polskich Zebranie I-go Z.K.P. odbędzie się w piątek dnia 15 września 1933 r. o godzinie 19 w własnym lokalu przy ul. Warszawskiej nr. 2. Porządek obrad ogłoszony będzie na miejscu. W zebraniu uczestniczyć będzie prezes Zarządu Okręgowego. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Tow. Hod. Drobiu i Gołębi Poczt. „Goniec" w Chojnicach. W czwartek dnia 14. 9. br. o godz. 20 odbędzie się w lokalu Hotelu Engla zebranie miesięczne. Z uwagi na omawianie ważnych spraw o liczny udział prosi

Zarząd.

Z legend pomorskich

Jak powstał bursztyn?

Bursztyn, to złoto Sambii, jest kopalnią żywicy, pochodzącej z drzew bursztynowych, dawno już wymarłych. W prastarych czasach zaginęły te lasy bursztynowe, ich żywica dostała się na dno morza i w głębokość gór nadbrzeżnych. Przy silnych burzach bursztyn zostaje wyrzucony na brzeg morza i tu go się zbiera. Uzyskuje się go również sposobem górniczym.

Bursztyn jest od najdawniejszych czasów bardzo pożądanym artykułem handlowym. W starych wiekach miał on większe znaczenie jak złoto. Używano go tak jak dzisiaj jeszcze do przerabiania na różne ozdoby, cieszył się wielkiem powodzeniem mianowicie u ludów wschodnich.

Najwyżej cenili bursztyn w starym wieku Grecy i Rzymianie. Neron, który rozwijał wielki przepych przy swoich walkach byków i innych igrzyskach ludowych, lubił klejnoty z bursztynu ponad wszystko.

Lecz i u narodów nadbałtyckich bursztyn był już w szarej przeszłości bardzo ceniony. Potrimbusowi, bożkowi rolnictwa i wojny, pogańscy Prusowie nieśli na ofiarę kadzidło z bursztynu. Starsi historycy utrzymują, że obfitość skamieniałej żywicy była tak wielka,, że używano mniej wartościowy bursztyn do wzniecenia ognia.

Publiusz O-idiusz, ów słynny poeta Rzymian, który żył za czasów Chrystusa, wywodzi pochodzenie bursztynu według greckiej legendy w następujący sposób:

Młody Phaeton wyrósł pod opieką i nadzorem swej matki Klimeny na okazałego młodzieńca. Ojca swego nie znał. Matka opowiadała mu razu pewnego, że jego prawym ojcem jest bożek słońca Helios. Dumny młodzian nie chciał zrazu w to wierzyć. Aby być zupełnie tego pewnym postanowił zwrócić się sam do bożka słońca. Pewnego dnia udał się do promieniejących niebios i zapytał bożka słońca, czy jest jego ojcem. Bożek chętnie mu to przyznał. Chciwy czynów młodzieniec nie zadowolił się tem i zażądał od ojca, ażeby mu powierzył na jeden dzień kierowanie wozu słonecznego, który zaprzężony w 4 ogniste rumaki, jedzie codziennie ponad ziemią na sklepieniu niebios. Ojca zatrwożyło to żądanie, nie mógł się jednakowoż oprzeć gorącym prośbom odważnego młodziana i przystał na jego niebezpieczne żądanie.

Aurora, bogini jutrzenki i Hory, boginie pór roku, były jak zwykle pomocnemi przy przygotowaniu zaprzęgu do jazdy. Rozpoczęła się ona z kłopotliwemi ostrzeżeniami ojca i odbywała się początkowo dość szczęśliwie. Czem wyżej młodzieniec na niebios sklepien. ze swym ognistym zaprzęgiem, tem więcej ogarniał go strach przed potworami niebios, przed smokiem, przed lwem, skorpionem i innemi gadami. Phaeten popadł w zamięszanie i puścił cugle.

Ogniste rumaki wyczuły z powodu nadzwyczajnej lekkości pojazdu nieobecność na nim właściwego kierowcy. Biegły z coraz to większą dzikością i zboczyły z drogi, do której były nawykły. Młodzieniec nie mógł ich już opanować, wypuścił cugle a wóz podpalił niebiosa i ziemię.

Widząc to Jowisz, bóg najwyższy zabił piorunem Phaetona, zrzucając go z niebotycznych wysokości niebios na ziemię. Spalona droga na niebie jest jeszcze dzisiaj widoczną jako „Droga Mleczna".

Spalone na pół ciało Phaetona znalazły siostry jego Heliady, córki bożka słońca, nad brzegiem rzeki Eridamus i pogrzebały go nad nią.

Łzy ich, spowodowane stratą tak pięknego i ukochanego brata płynęły tak rzęsiście i tak nieskończenie, że bożkowie czuli głębokie z niemi współczucie i zamienili płaczące siostry w „topole". Z niezliczonych ich kropli łez powstał bursztyn. Będąc już drzewami wydawały jeszcze ze siebie złote łzy, które padały do wody.

W ten sposób miał powstać bursztyn Bałtyku. Alk.

Kino Dźwiękowe-Nowości

Dziś, (w czwartek dnia 14 b. m. o godzinie 8.15
Wielki dźwiękowy film wystawowy o czarującej muzyce
Film owiany czarem węgierskiej muzyki to film p. t.

„Węgierska Miłość"

Film, pulsujący werwą i temperamentem madjarskim — Triumf węgierskiej sztuki filmowej — Wielki sukces **Rossi Barsoni** dziarski humor **Tibora Halmaya** Urok węgierskiej muzyki porywający czardasz, p jany winem, miłością i fantazją —

Wkrótce:
„MUMJA"

5-8%

odsetek płacimy od wkładów oszczędnościowych stosownie do terminu wypowiedzenia.

Dajemy pełną gwarancję pewności i terminowego zwrotu wkładów, oraz zapewniamy najściślejszą tajemnicę.

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności
Chojnice Rynek 1 (Ratusz).

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy miasto Chojnice całym majątkiem i siłą podatkową.

Tylko jeden występ!
W czwartek, dnia 14. bm. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali „Hotelu Centralnego"
wielki koncertowo-artyst. wieczór słowiański
p. t.
1000 taktów bałałajki i śpiewu
Na czele znany artysta z audycyj radjowych
Eugenjusz Dubrowin
W programie utwory: Moniuszki, Wieniawskiego, Czajkowskiego, Schuberta, rosyjskie pieśni ludowe i romanse cygańskie. 29 najlepszych numerów! Malownicze kostjumy! Szczegóły w afiszach.
Bilety w cenie od 60 gr. do zł. 2 wcześniej do nabycia w księgarni „Dziennika Pomorskiego".

Artykuły szkolne
teki, tornistry, książki słowniki, — tabliczki gąbki, cyrkle, trójkąty zeszyty — bruljony piórniki — kompasy kredki, farbki i t. d.
poleca
Księgarnia Dziennika Pom.

Ogłaszajcie w piśmie naszem

Potrzeb a z raz
kucharka
umiejąca samodz elnie gotować.
Zgłoszenia do ekspedycji Dziennika Pomorskiego.

Najlepszy holenderski
olej lniany
pokost
poleca:
Albert Ludwig

Kupię zaraz dobrze czujnego, małego, pokojowego
pieska
pożądane (suczka) pinczer albo terjerek.
Zgł. do eksp Dz. Pom.

Kilka
lokali
wielkości 24 — 30 m² przy Rynku położonych do wydzierżawienia.
Zapytania skierować należy do f-y
Juljusz Schreiber Chojnice Rynek 17.

Mieszkanie
3 pokojowe
do wynajęcia
Staroszkolna 21.

Mleko
dostawy poszukuję.
Adres w eksp Dz. Pom.

Tęcza
ilustrowane pismo miesięczne
poleca
Księgarnia Dziennika Pomorskiego

Kupię
szafę ogniotrwałą
nowego systemu.
Oferty pod B. E.

Pianina
niezrównanej jakości poleca tanio
B. Sommerfeld
Fabryka Pianin
Bydgoszcz ul. Sniadeckich 2.

Róże
dziennie świeżo cięte
poleca
K. Blaszczyk
Szosa Gdańska

DRUKI
u nas nie są drogie!

Wykonujemy je starannie, gustownie i według najnowszych wymagań techniki drukarskiej.
Dlatego prosimy zwracać się do nas z całem zaufaniem w razie zapotrzebowania na druki i zlecić nam ich wykonanie.

Drukarnia Dziennika Pomorskiego
Chojnice Człuchowska 13.

Każdy mieszkaniec powiatu Chojnickiego
powinien wiedzieć
po pierwsze, że
Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Chojnicach
— ulica Gdańska nr. 23 —
przyjmuje na bardzo korzystnych warunkach wkłady oszczędnościowe od 1,— zł. począwszy

po drugie, że
każdego mieszkańca pow. chojnickiego powinnością jest w interesie jego własnym i jego rodziny posiadać książeczkę oszczędn. P.K.K.O. w Chojnicach

po trzecie, że
całość i bezpieczeństwo wkładów w PKO. w Chojnicach gwarantuje powiat całym swoim majątkiem.

Skład bławatów i galanterji
A. Lubińska Człuchowska nr. 10.
Dobry towar **Niskie ceny**

Zajmowane dotąd przez firmę Ogorzelińskie Młyny **skład i 3 pokoje,** w domu Pl. Król Jadwigi 8. są od 1 paźdz. do wynajęcia.
Informacji udzieli
Ernst Bucholz Gdańska 31.

Programy Polskiego Radja
poleca
„Dziennik Pom".

Przedwojenne listy zastawne
(Neue Westpreuss Landschaft)
kupuję za gotówkę Proszę o podanie posiadanej ilości i żądanej ceny lub natychmiastowy przyjazd.
Leon Browarczyk, Gdańsk, Altstadt Graben 63. el. 229 - 81.

Karty do gry
do nabycia
w księgarni Dzien. Pomorsk.

Poznańska giełda zbożowa.
Poznań, dnia 13 IX. 1933.
Urzędowe notowania za 100 kg. w zł. fr stacja Poznań

Pszenica	20.50 - 21.00
Żyto	14.75 – 15,00
Jęczmień przem. 68—69 kg.	14.00—14,50
Jęczmień przem. 64—66 kg.	13,00—14 00
Owies	13.00 – 13,25
Mąka żytnia (65 proc.	22.50—22,75
Mąka pszenna (65 proc.)	34.75 – 36.75
Otręby żytnie	8.50— 9,00
Rzepak	35.00 – 36.00
Wyka letnia	14.25—16,00
Peluszka	12.00—13.00
Groch Wiktorja	18.00—21.00
Groch Folgera	21.00 – 23.00
Słoma pszenna luzem	1,25— 1,50
„ pszenna prasowana	1,75 – 2,00
„ żytnia luzem	1,25— 1,50
„ żytnia prasowana	1,75— 2,00
„ owsiana luzem	125,— 1,50
„ owsiana prasowana	1,75— 2,00
„ jęczmienna luzem	1,25— 1,50
„ jęzmienna prasowana	1,75— 2,00
Siano zwykłe luzem	4,75 – 5,25
Siano zwykłe prasowane	5,25— 5,75
Siano nadnoteckie luzem	5,25— 5.75
Siano nadnoteckie prasow.	6,25— 6,75
Mak niebieski	52,00—57,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Kurs dolara.
Notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 6.25 do 6,27 zł. w Gdańsku na Warszawę 6,28 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd.
Bank Polski oddział w Poznaniu, płacił za 100 mk. niem. w dewizach 212.00 zł. gotówką 207.50 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 173,09 do 173.35 zł, gotówką 172,75 zł.

—o—

Bydgoska giełda zbożowa.
Warunki: Handel hurtowny, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.
z dnia 12. 9. 1933 r.

Żyto 20 ton	14,50—14,70
Pszenica 15 ton	20,50—21,00
Jęczmień brow.	15,00 – 16,00
Owies nowy	13,25—13,50
Mąka żytnia 65%	21,75—22,75
Mąka pszenna 65%	34,00 – 36,00
Otręby żytnie	8,50— 9,00
Otręby pszenne grube	9,25— 9,75
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	33,00—38,00
Croch Victoria	20,00—22,00
Groch Volgera	22,50—24,50
Mak niebieski	56.00—58,00
Gorczyca	37,00—39,00

Ogólne usposobienie spokojne

Redakcja i Admin.: Chojnice, Człuchowska 13. Pocztowe konto czekowe: 201.332. — Konto bank.: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności Chojnice. — Telefon 44. — Adres telegr. „Dziennik Pom." - Skr. poczt. 33. - Druk. i nakład druk. „Dziennika Pom." w Chojnicach. Za treść odpowiedzialny: w. z. Maksymiljan Ossowski zam. w Czersku. — Wydawca Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach.